

## KS. GRZEGORZ PAWŁOWSKI

ur. 1931; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, seminarium duchowne, Adamczewski Zygmunt, Malarz Marian, rozrywki w seminarium

### Księża Zygmunt Adamczewski i Marian Malarz

Ksiądz Zygmunt Adamczewski, [to] był człowiek bardzo inteligentny, ładnie mówił kazania. Często zapraszał mnie do siebie na plebanię, jak urządzał przyjęcie dla profesorów. To był tak jakby dom dla mnie, a on [był] bardzo dobry dla mnie. Wystawiał [mi] świadectwo, jak trzeba było mnie bronić jako kleryka, to mnie bronił u biskupa, bo każdy ktoś może podpaść, ja właśnie podpadłem w seminarium. Jak to się stało? Urządzano Mikołaja, na Mikołaja to zawsze [odgrywano] jakby karykatury profesorów, dla śmiechu. [Za to] były sankcje, [ponieważ] profesor [to] człowiek święty, ale o swój honor dba i później się mści na kleryku. Niestety, to jest takie ludzkie. Wzięli mnie do komitetu organizacyjnego, miałem funkcję przerobić i rektora i wicerektora. [Była] masa śmiechu było z tego wszystkiego, ale potem mnie wezwano na rozmowy, mało mnie nie wywalili z seminarium za to. To wtedy właśnie Adamczewski mnie bronił, siostra Klara tak samo. Poszli do biskupa i mnie obronili. Ksiądz [Marian] Malarz, to święty człowiek. [Był] zawsze zajęty tymi obrazami, malowaniem. Kazania głosił spokojne, ludzie go bardzo lubili, długo był w Puławach. Właściwie to miał dusze taką malarską, to jest talent Boży. Wiem, że jeździł do Rzymu i malował obrazy. Tam mu płacono i pieniądze dawał swemu koledze, który budował kościół koło Żyrzyna. Też to ładnie o nim to świadczy.

Data i miejsce nagrania	2006-12-27, Tel Awiw-Jafa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"